

5 CZERWCA 2018

Historyczne zwycięstwo zespołu Emil Frey Lexus Racing w wyścigu na 1000 km na torze Paul Ricard

- **Pierwsze zwycięstwo zespołu Emil Frey Lexus Racing w serii Blancpain GT**
- **Emocje do samego końca: Lexus przejmuje prowadzenie na pół okrążenia przed metą**
- **Lexus na czele zestawienia zespołowego Endurance Cup**

Zespół Emil Frey Lexus Racing zapisał się w historii sportów motorowych sensacyjnym zwycięstwem w wyścigu wytrzymałościowym serii Blancpain GT na torze Paul Ricard. Dwa miesiące po rozczarującym początku sezonu, Hiszpan Albert Costa Balboa wysunął się swym Lexusem RC F GT3 na pierwszą pozycję zaledwie na pół okrążenia przed metą, przecinając jej linię jako zwycięzca sześciogodzinnego wyścigu w Le Castellet.

Już dawno wyścig GT3 nie był tak ekscytujący. Najszybsze 24 z 51 startujących samochodów jechały w sekundowych odstępach, a walka o zwycięstwo zaczęła się już na pierwszym zakręcie. Christian Klien za kierownicą Lexusa z numerem 14 z czwartej pozycji na starcie wysunął się na drugą, a jego kolega z zespołu Stéphane Ortelli w siostrzanym samochodzie numer 114 w ciągu kilku okrążeń awansował z ósmej pozycji na trzecią, nawiązując zaciętą walkę z Audi nr 1 Driesa Vanthoora.

Po pierwszym postoju w pit stopie Costa Balboa w Lexusie numer 14 dołączył do wyścigu na drugiej pozycji, 3,7 sekundy za liderem. Jadący stabilnie Markus Palttala w Lexusie numer 114 zjechał do pit stopu z piątej pozycji.

Po zapadnięciu zmroku szanse obu Lexusów RC F GT3 na podium wyglądały coraz bardziej obiecująco. Norbert Siedler za kierownicą numeru 114 stoczył ostrą walkę z Bentleyem numer 7, jednak po lekkim otarciu musiał się zadowolić czwartą pozycją. Ortelli przejął numer 114 na 91. okrążeniu, ale drobna kolizja zmusiła go do zjazdu do boksu z uszkodzeniem układu kierowniczego. Mimo wysiłków mechaników, samochód nie był już w stanie walczyć o zwycięstwo. Zespół wykorzystał ten czas, by rozpocząć jego przygotowania do kolejnej imprezy sezonu, 24-hours of Spa.

Tymczasem Marco Seefried utrzymywał dobrą, czwartą pozycję i na ostatnią godzinę wyścigu przekazał Lexusa RC F GT3 numer 14 w ręce Alberta Costa Balboa. Gdy prowadzące Ferrari z numerem 72 doznało awarii silnika, a jadący jako drugi McLaren numer 58 został ukarany za nieprawidłowy wyjazd z pit stopu, samochód zespołu Emil Frey Lexus Racing znalazł się na drugiej pozycji. Walka o pierwsze miejsce stawała się coraz gorętsza. Osiem minut przed końcem zmagania Costa Balboa był tylko 0,8 sekundy za prowadzącym Bentleyem. W połowie ostatniego okrążenia, na 10 zakręcie Hiszpan wyprzedził rywala i tym manewrem zdobył po raz pierwszy dla zespołu Lexusa najwyższe miejsce na podium w wyścigach serii Blancpain GT.

Po istotnym sukcesie, jakim było zasłużone trzecie miejsce w Silverstone, w piątym wyścigu sezonu przyszło pierwsze zwycięstwo. Dzięki tym wynikom Emil Frey Lexus Racing przewodzi teraz w zestawieniu zespołowym Endurance Cup.

Następnym wyścigiem serii Blancpain GT będzie Sprint Cup we włoskim Misano, rozgrywany od 22 do 24 czerwca 2018 roku.

Więcej informacji można znaleźć pod adresem www.emilfreyracing.com

Wypowiedzi członków zespołu Emil Frey Lexus Racing

Lorenz Frey, szef zespołu Emil Frey Racing

– „Wciąż nie możemy w to uwierzyć. Wygraliśmy 1000-kilometrowy wyścig na torze Paul Ricard w jednych z najbardziej wymagających mistrzostw GT świata. Ostatnie okrążenie było bardzo nerwowe, nikt nie przypuszczał, że po sześciu godzinach będziemy tak blisko sukcesu. Udowodniliśmy, że dysponujemy bardzo mocnym potencjałem. Pokazaliśmy możliwości Lexusa oraz sprawność naszego zespołu. Ogromnie dziękuję wszystkim, którzy ciężko zapracowali na ten sukces”.

Hannes Gautschi, dyrektor techniczny Emil Frey Lexus Racing

– „Nasze wyniki potwierdzały pozytywny trend już od pierwszego wyścigu w piątek. W kwalifikacjach ponownie pokazaliśmy nasz potencjał, co stanowiło zapowiedź dobrego wyścigu. Ostatecznie mieliśmy też sporo szczęścia. Cały zespół pracował w pełni

profesjonalnie, bez błędów i z największym zaangażowaniem, poczynając od doskonałego przygotowania i dostrojenia obu samochodów, a skończywszy na skutecznej strategii – na szczególne podziękowania zasługują nasi inżynierowie Cosimo Prusciano i Marco Schüpbach. Jesteśmy niezwykle dumni ze zwycięstwa w Le Castellet, które dodaje nam sił przed kolejnymi wyścigami”.

Wypowiedzi kierowców zespołu Emil Frey Lexus Racing – samochód numer 14

Albert Costa Balboa (Hiszpania)

– „Walka o pierwsze w naszej historii najwyższe miejsce na podium była niezwykle emocjonująca. Mój inżynier świetnie prowadził mnie przez radio, dzięki czemu mogłem do maksimum wykorzystać możliwości opon. Czuję się teraz jak we śnie. 40 minut przed końcem wyścigu dostałem od zespołu informację, że jesteśmy na drugiej pozycji i powinienem teraz uważać na opony. A potem zorientowałem się, że Bentley nie jest już taki dobry i wykorzystałem swoją szansę”.

Christian Klien (Austria)

– „Miałem całkiem dobry start, a potem samochód jechał po prostu fantastycznie. Zespół przygotował Lexusa znakomicie, a nasze zwycięstwo to coś wprost fenomenalnego. Jestem ogromnie dumny z całego zespołu, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, od czego zaczynaliśmy. Od tego czasu poczyniliśmy ogromne postępy”.

Marco Seefried (Niemcy)

– „Jeździliśmy tu już podczas oficjalnych testów w marcu, ale od tej pory na torze ułożono nową nawierzchnię. W porównaniu z możliwościami, jakie dawały nam samochody w marcu, poczyniliśmy ogromny postęp, jednak nie przypuszczałem, że uda nam się wygrać wyścig. Wiedzieliśmy, że mamy spore szanse na dobry wynik, ale to zupełnie niesamowite, że znaleźliśmy się na samym szczycie podium”.

Wypowiedzi kierowców zespołu Emil Frey Lexus Racing – samochód numer 114

Stéphane Ortelli (Monako)

– „Bardzo ważną sprawą na torze Paul Ricard jest znalezienie kompromisowych ustawień samochodu, które sprawdzą się na różnych zakrętach. Udało nam się zoptymalizować dostrojenie między kwalifikacjami i wyścigiem. Wyścig dał mi mnóstwo satysfakcji, zwłaszcza początkowe współzawodnictwo ze świetnymi kierowcami, ale niestety inny samochód uderzył mnie w lewy przód i przez długi postój straciliśmy pięć okrążeń. Ostatnie okrążenia już po zmroku wykorzystaliśmy, aby przetestować parę rzeczy przed wyścigiem w Spa.”

Norbert Siedler (Austria)

– „Po pierwsze, ogromnie gratuluję całemu zespołowi – to było wielkie osiągnięcie i nasze pierwsze zwycięstwo! Szkoda, że drobna kolizja spowodowała uszkodzenie układu kierowniczego, bo gdyby nie to, my też moglibyśmy uzyskać świetny wynik”.

Markus Palttala (Finlandia)

– „Moja pierwsza jazda zdecydowanie nie była spektakularna. Straciłem dwie pozycje i znalazłem się za Bentleyem, który był bardzo szybki na prostych i nie dawał się wyprzedzić, mogłem tylko trzymać się za nim. Potem udało nam się odrobić straty po przerwie w pit stopie. Gdy za kierownicą zasiadł Norbert, twardo ruszył do walki i zdecydowanie wyprzedzał rywali. Ostatecznie nasze szanse zaprzepaściło uszkodzenie w efekcie drobnej kolizji”.